

„SŁOWO“ wstępnie
we wszystkie prawa
i przejmuje wszelkie
obowiązki „Gazety
Krajowej“.

SŁOWO

Prenumerata miesięczna
z dostarczeniem do domu
oran z przesyłką pocztową
mk. 1200.

Cena ogłoszeń: Wiersz nonpa-
relowy jednospaltowy: przed tekstem 300
mk.; w tekście 400 mk.; za
tekstem 160 mk.
W numerach świątecznych
o 25 procent drożej.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem dni poświęconych
Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228. Otwarte od 9 do 3.

Na podstawie uchwały Walnego Zgromadzenia Zwyczajnego Akcjonariuszów z dn. 24 maja roku 1922
i zezwolenia p. Ministra Skarbu z dn. 14 sierpnia r. b. (D. K. 2465-III).

WILEŃSKI PRYWATNY BANK HANDLOWY W WILNIE

przystępuje do powiększenia kapitału zakładowego o dalsze 162.000.000.— mk. do wysokości

marek 202.500.000

przez wypuszczenie 300.000 sztuk nowych akcji V-ej emisji po marek 540 imiennej wartości każda na
następujących warunkach:

1. Każda jedna akcja poprzednich 4-ch emisji daje prawo do nabycia czterech nowych akcji V ej emisji;
2. Kurs emisyjny nowych akcji zostaje oznaczony na mk. 1250.—, z których marek 540. — będzie zaliczone do kapitału zakładowego, a reszta, po potrąceniu kosztów emisji, do kapitału zapasowego;
3. Akcje nowe V-ej emisji będą miały udział w zyskach Banku, począwszy od dn. 1-go października r. 1922, narówni z akcjami poprzednich 4-ch emisji;
4. Akcjonariusze, pragnący korzystać z prawa nabycia akcji nowej V-ej emisji, powinni w miejscach, poniżej wymienionych, przedstawić

swoje akcje poprzednich emisji do ostemplowania i jednocześnie wpłacić pełną cenę emisyjną

Mk. 1.250

za każdą akcję, nie później, jak d. 28-go września r. 1922, do godziny 3 ej p. poł. Po upływie tego terminu tracą akcjonariusze prawo do nabycia nowych akcji po cenie emisyjnej;

5. Na uiszczony wpłaty będą wydawane imienne świadectwa tymczasowe, które zamienione zostaną na akcje po ich wydrukowaniu;
6. Do niniejszej emisji stosują się paragrafy 5-ty i 6-ty Statutu Banku.

Zapisy na akcje przyjmują:

W Wilnie: WILEŃSKI PRYWATNY BANK HANDLOWY, Mickiewicza № 8,
W Warszawie: BANK KREDYTOWY W WARSZAWIE, Mazowiecka № 9.

W piątek 1 września w Sali Miejskiej
(Ostrobramska 4) o godz. 8 i pół wiecz.
przejazdem przez Wilno śpiewać będzie
Szczegóły w programach.

raz jeden znakomita
śpiewaczka
rosyjska **N. Plewicka**

wykonawczyni
pieśni cygańsk.
i ludowych
rosyjskich.

Sprzedż biletów w księgarni „Lektor“, ul. Mickiewicza 4, w dzień koncertu w kasie Sali Miejskiej od 10 rano.

SALA MIEJSKA
dziś 29 sierpnia

TYLKO JEDEN
KONCERT

wszechświatowej
sławy skrzypka

profesora

Stanisława

BARCEWICZA

przy udziale Wil. Ork.

Symfonicznej

pod batutą W.

Bierdiajewa

Program: Karłowicz, koncert skrzypcowy z orkiestrą. Rapsodja litewska. Liszt Torquatto-Tasso.
Początek koncertu o g. 8½ wiecz. Sprzedż biletów w kasie Sali Miejskiej od 11 rano.

KINO-TEATR
POŁONJA
Mickiewicza 22.

Najwybitniejsze arcydzieło produkcji francuskiej w 2 serjach, 12 akt. z udziałem premjowanej pie-
kności **N. KOWAŃKO** i ulubienca publiczności **N. RYMSKIEGO**

1001 noc Opowieści arabskie Szeherezady

Pustynia arabska. Karawany. Prze-
pnych haremów. Tańce wschodnie.
Burza. Skamieniałe miasto.

NAD PROGRAM: „Bitwa pod Agry-
kolej“. Aktualne zdjęcia igrzysk wojsko-
wych 15 sierpnia na boisku Klubu Spor-
towego w Warszawie.

Wileński Prywatny Bank Handlowy

Egzystuje od 1873 r.

I Oddział Miejski

załatwia wszelkie operacje w zakresie bankowości wchodzące

Tel. 737 **ul. Wielka 54** Tel. 737

Czynny od godz. 9—2 i od 4—6.

CUKIERNIA :: CUKIERNIA
BOLESŁAWA SZTRALLA

ul. Mickiewicza róg Tatarskiej

Zawiadamia, że po gruntownym odnowieniu i rozszerzeniu lokalu rozpoczynają się z dniem 31 sierpnia
codziennie KONCERTY KWARTETU. Początek o godz. 6 tej wiecz.

8-klasowe koedukacyjne gimnazjum
Stowarzyszenia Rozpowszechniania Wykształcenia Średniego,

— istniejące od 1906 r. —

Język wykładowy w klasie wstępnej i I-iej—polski, od II klasy—rosyj-
ski. Egzamina wstępne i poprawki rozpoczynają się 25 sierpnia.
Rozkład egzaminów i przyjmowanie podań w kancelarii gimnaz.
od 10 do 1 popoł. (ul. Dąbrowskiego № 5).

D-r. J. Burak

powrócił: akuszerja, choroby kobiece.
Zawalnia № 16 od 11—1, 4—7.

TEATR POLSKI, Sala „Lutnia“.

Występy Wandy Osterwiny

Dziś i codziennie

Papierowy kochanek

Sztuka w 3 akt. z prol. I. Szaniawskiego

Początek o g. 8.

Wiadomości polityczne.

Naczelnik Państwa na przybył do Katowic Górnym Śląsku. Naczelnik Państwa z najbliższym otoczeniem, witany na dworcu przez przedstawicieli władz miejscowych, delegację oraz publiczność. Po przyjęciu raportu od dowódcy kompanji honorowej Naczelnik Państwa udał się na rynek, gdzie wysłuchał Mszy Świętej, odprawionej przy polowym ołtarzu ustawionym przed gmachem teatru. Miasto świątecznie przystrojone, na rynek wyległy tłumy. Po Mszy miejscowy proboszcz wielce zasłużony ks. Kubina wygłosił kazanie, poczem Naczelnik Państwa udekorował uczestników powstania. Następnie odbyła się defilada wojskowa oraz pochód organizacji. Publiczność witała Naczelnika Państwa niezwykle entuzjastycznie, wypręgała konie z powozu i wznosiła niemilkące okrzyki. Po uroczystości odbyło się śniadanie w gmachu starostwa w ścisłym gronie. (Pat.)

Minister Kumaniecki ob- jał urząd- wanie. Onegdaj przedstawił się ministrowi Kumanieckiemu wy- szl urzędnicy minist- sterstwa. Ministra powitał wicemi- ster Łopuszański, poczem minister Kumaniecki wygłosił mowę, streszczając stosunki obecne w poszczególnych działach szkolnictwa, oraz wytyczne na przyszłość. (Pat.)

Wymiana do- kumentów. Ministerstwo spraw zagranicznych komu- nikuje: 6 sierpnia nastąpiła wymiana dokumentów ratyfikacyjnych, dotyczących konwencji handlowej polsko-szwajcarskiej. (Pat.)

„Katowitzer Zeitung” o przyjeź- dzie ofice- rów francus- kich. Przyjazd do Kato- wic oficerów fran- cuskich wraz ze szko- łą sztabu generalne- go omawia „Kato- witzer Zeitung” twier- dząc, jakoby niemieckie koła poli- tyczne uważają to za będące w związku z ewentualnymi sankcjami pod postacią okupacji całego Śląska, jako fantu przymusowego. (Pat.)

Z Ligi Naro- dów. Sekretariat gene- ralny Ligi Narodów komunikuje, że czwar- tego września otwartą zostanie w Genewie trzecia sesja doroczna zgromadzenia Ligi Narodów. Zgromadzenie zajmie się przede wszystkim sprawozdaniem, przedłożo- nem przez sekretariat w sprawie prac dokonanych przez Radę Ligi sekretariat generalny, a także w sprawie środków, przedsięwziętych w celu wykonania uchwał, powzię- tych przez zgromadzenie Ligi pod- czas zeszłorocznej sesji. Następnie zgromadzenie zajmie się sprawa- mi przedłożonymi, a mianowicie: 1) sprawami, dotyczącymi ustroju Ligi Narodów, 2) sprawami doty- czącymi działalności specjalnych

organizacji przy Lidze, 3) sprawa- mi dotyczącymi rozbrojenia; przy- mując pod tym względem do wia- domości raport tymczasowej ko- misji mieszanej, która upoważnio- na została przez drugie zgroma- dzenie do wypracowania planu redukcji zbrojeń, 4) sprawami do- tyczącymi budżetu Ligi Narodów, 5) sprawami dotyczącymi akcji humanitarnej Ligi, 6) sprawami politycznymi. Poza tem zgromadze- nie powzięło decyzję w sprawie prośby Węgier o przyjęcie do Ligi oraz zbada protest rządu litewskie- go w sprawie Wileńszczyzny. (Pat.)

Niemna, Ro- sja i opo- zycja litewska. „Tevynes Balsas” № 144 zamieszcza swe uwagi z powo- du noty, jaką przedstawiciel Rosji Sowieckiej w Kownie p. Dowtjan wręczył litewskiemu Ministrowi Spraw Zagranicznych. Rząd So- wiecki w nocie tej wskazuje, że nie uzna on rozstrzygnięcia kwe- stji Niemna inaczej jak z udziałem Rosji. „Tevynes Balsas” konkluduje:

„Rząd Sowiecki twierdzi, że kor- zystanie z Niemna zostało zape- wnione wszystkim państwom euro- pejskim na mocy traktatu wiedeń- skiego. Można z tego wyciągnąć wniosek, że brak zgody na umie- dzynarodowienie jest złamaniem tego traktatu”. Artykuł wyraża wreszcie obawę, czy nota rządu rosyjskiego nie zostanie związana na Zachodzie ze znaną mową po- sta w Moskwie p. Bałtruszajtisa. „Rząd musi energicznie odeprzeć pretensje Sowieców i natychmiast ogłosić swą odpowiedź, aby wie- dziano, że nie prosil on Moskwę o pomoc w kwestji Niemna”. (AW.)

Rezultat roz- szerzonego układu. „Prager Presse” donosi, że rezultatem rozszerzonego ukła- du między Jugosławją i Czecho- słowacją będzie wspólna akcja za- interesowanych państw w zakresie polityki zagranicznej, przy jedno- czesnym braniu pod uwagę współ- pracy z trzecim członkiem Małej Ententy oraz Polską. (Pat.)

Konferencja. Konferencja mi- nistrów spraw za- granicznych Małej Ententy oraz Polski rozpoczęła się wczoraj w Hradczynie. (Pat.)

Nominacja pana Delega- ta Romana. Dowiadujemy się z wiarogodnych źró- deł, iż pan Delegat Roman otrzyma w tych dniach nominację na stanowisko zastępcy Ministra Spraw Wewnętrznych.

Czyście ofiarowali

10% na zdembilizowanych!

przez wojnę kraju; już w Rosji ca- łą zapoczątkowano filantropijną akcję ratunkową, a co najważniej- sze, już sama ludność wiejska i miejska np. w Lubelskiem, Kie- leckiem bierze się ze zdwojoną energią do odrestaurowania spu- stoszonego kraju.

Wojna jest przeraźliwą klęską. Ma jednak tę właściwość, że żad- ne jeszcze, jak świat światem, spo- łeczeństwo „od wojny” nie—u- marło. Narody kładą w grób i wy- tępiają całkiem inne plagi niż woj- na... Osobliwie zaś wojna zwycię- ska, choćby wyczerpała siły fizycz- ne i ekonomiczne społeczeństwa, nie może być dlań zabójczą. Czy Niemcy po dość chyba ciężkich wojnach 1864, 1866 i 1870 roku nie... wzmogły się znakomicie? A, że koalicja toczy z Niemcami i Austrią wojnę zwycięską, choćby w tem rozumowaniu, że general- nem zwycięstwem zakończyć się musi, w to chyba wolno tak świe- cie wierzyć, jak w nastanie wiosny po zimie.

Ubożenie polszczyzny.

P. Adam Grzymała Siedlecki, jeden z naczelnych dziś pisarzy polskich, krytyk i publicysta, zamieścił w „Rzeczypospolitej” wy- śmienity artykuł. Oczywiście, że nie pierwszy raz mu się to zdarza.

W artykule niema mowy o poli- tyce ani też o walce klasowej. Mowa w nim — o mowie polskiej. O zaprzepaszczaniu dziś czystości składni oraz zwrotów, pięknej, jed- rnej, majestatycznej mowy naje- szej. „Zatracamy — pisze Siedle- cki — piękno składni polskiej, bar- baryzujemy się”. Paczymy piękną precyzję dawnej polszczyzny.

I daje Siedlecki — między in- nemi — drastyczny przykład za- bożenia języka polskiego, zesta- wiając ten objaw lingwistyczny, bar- dzo subtelnie i przenikliwie, ze znamiennym rysem aktualnym o- byczajowym.

Czyście państwo zauważyli te- raźniejsze nasze: redukowanie po- jeję językowych z zakresu nazw rodzinnych?

Niezawodnie. A teraz, jeśli wola, posłuchaj- my, co pisze Siedlecki:

„Kto z nas dziś używa takich wyrazów jak: „jątraw”, albo „dzie- wierz”? Zdaje się, że już coraz bardziej wychodzi z użycia „świe- kra”, identyfikowana z bardziej zwycięską „teściową”.

W starej polszczyźnie co inne- go znaczyła bratowa, a co inne- go jątraw. Zona mojego brata, przypuśćmy pani Mikołajowa Siedle- cka była dla mnie bratową. Nie była jednak bratową dla mojej żony i słuźnie, bo pani Mikołajo- wa jest żoną nie jej, lecz mojego brata. Więc moja żona nazywała ją „jątrawą”. I vice versa. Dziś ją- traw jest wyrazem zapomnianym. Bez sensu nazywają się bratowe- mi dwie żony dwóch braci. Teści- ciową, miasto świekrą, nazywają matkę męża. Siostrzeńcem nazy- wają syna bratowego! Nie rozróż- nia się już różnicy między sio- strzeńcem, bratankiem a synow- cem, choć każda z tych nazw in- nej kombinacji rodzinnej odpowia- da. Zauważyć też można stopie- nie się pojęć: ciotka i wujenka.

Zdaje mi się, że to zubożenie nomenklatury ma za sobą w tle i proporcjonalne zubożenie treści psychicznej. Czy dziś tamsamem dla nas jest ród i rodzina, czem były w czas dawnej obyczajności? Rody i rodziny żyły wspólnotą ży- cia uczuciowego. Każda posiadała szczególnie i każdy stopień pokre- wienstwa miał swoje zwyczajowe przywileje w estymie młodszego pokolenia. Wiadomo było, kogo na zjeździe rodzinnym najbliżej posadzić dziadka i babki, zajmu- jących pierwsze miejsce i wiado- mo było kto jest naturalnym opie- kunem moim w razie śmierci mojego ojca. (Wiadomo, copraw- dą, było i po kim będą dziedzic- zył). Rodzina była rodzajem nie- ustannego obrządku, więc każda osoba, każde pokrewieństwo i po- winowactwo miało znamie ponie- kąd liturgiczne.

Dziś? Czemu dziś jest rodzina? Jesz- cze związek uczuciowy trzyma się między dziećmi a rodzicami. Już pokrewieństwo drugiego stopnia jest pewnego rodzaju ciężarem dla ludzi, którzy poza biznesem nie mają na nic czasu. A co dopi- ero mówić o pokrewieństwach trzeciego stopnia. Im się to coś przedziej i łatwiej nazwie, tem rych- lej się z tem czemś załatwi. I tak stopniowo ubożeje słownik nazw rodzinnych. W przyszłych pokole- niach może pozostać tylko dwa wyrazy: ojciec i matka, a na resz- tę rodu wystarczy nazwa jakakol- wiek, na przykład: banda.

Ale nie tylko „ewolucja socjo- logiczna rodziny”, jakby o tem po- wiedziano za czasów pozytywizmu warszawskiego, nietylko te prze- miany społeczne winne są temu. Dzisiejsze życie, dążące do skrótu we wszystkim, chce sobie i ję- zyk uprościć. Nic znamienniejsze- go nad te nasze dzisiejsze Deoge- ny, Puzappy, Kupy (Komendy U- zupełnień Pułkowych) etc. Chce- my się porozumieć szybko, by jaknajszybciej „stanął interes”. Nie mamy czasu nie tylko na gadul- stwo i gawędziarstwo, ale nawet na niezbędną pełnię zdania. Je-

żeli z otrzymanej depeszy: „Jestem Warszawa piątek nocnym” domy- ślamy się, że klient przyjeżdża nocnym pociągiem w piątek, to dlaczego pyta poezja ekspre- sjonistyczna: — początku „Pana Ta- deusza” nie można wyrazić w na- stępującym skrócie: „Litwa-zdro- wie, cena wiadoma po stracie”? Coraz bardziej przestajemy mó- wić“.

Tyle Siedlecki — w Warszawie. A u nas w Wilnie? Co my wy- prawiamy z mową naszą rodzinną!?

Tylko geograficznie Wilno w Polsce leży. Język polski jest w Wilnie ka- leczony, szargany, lekceważony w niemilosierny sposób: i nikt na to nie reaguje. Ani żadna instytucja ani żadne zrzeszenie prywatne, żadna liga ludzi dobrej woli, a o- fiarnych, którzy by wszędzie kory- gowali, rozchwasczali „wileńską polszczyznę” — a taktownie, a grze- cznie, a usłużnie...

W oknie sklepowem księgarni litewskiej na Świętojańskiej para- duje widny z daleka drukowany napis: „Zurnały mój”. Nie przyjd- zie nikomu do głowy poradzić go *prysjajomilsku*: „Zmieńcie na: zurnale”.

Co to kogo obchodził Zła pol- szczyzna nikomu w Wilnie nie do- lega. To nie odcisk. C.

Przed wyborami.

Z akcji przedwyborczej.

Biurowyborcze miejskie jest już skompletowane. W niedzielę dn. 27 b. m. otrzymali instrukcje instruktorzy spisowi, w poniedział- lek zaś dn. 28 b. m. w Sali Miejskiej otrzymali instrukcje urzędni- cy spisowi. We wtorek urzędnicy spisowi zaczną sporządzać listy wyborców miejskich.

Organizacja Kancelarii Prze- wodniczącego Komisji Okrę- gowej.

Na przewodniczącego Komisji Okręgowej został zaproponowany przez tutejsze władze sądowe sęd- zia Dmochowski, który zorganizo- wował już prowizorycznie kancela- rję, składającą się z 5 osób, która to liczba jest narazie dostateczną. Podań o posady wpływęło tyle, że żadnych próśb więcej Kancelarja przyjmować nie będzie. Kierowni- kiem kancelarii został p. Wismont b. pracownik Generalnego Kom- isarjatu Wyborczego. Kancelarja uzupełniać się będzie w miarę potrzeby, wieczorowe zaś zajęcia mogą się zacząć ku końcowi wrze- śnia. Godziny urzędowe Kancelarii: od 9 do 1 ej rano i od 5—8 wie- czór. Dla publiczności Kancelarja jest otwarta tylko w godzinach rannych. Przewodniczący przyjmu- je od godz. 9—1 ej. Telefon kan- celarii 35, lokal — gmach Sądu, II piętro, pokój 202.

Białorusini wobec wyborów.

Od jednego z wybitnych przed- stawicieli społeczeństwa białorus-

kiego otrzymujemy następujące dane w sprawie stanowiska i u- działu w wyborach Białorusinów.

„Zawarliśmy na nadchodzące wybory blok z Ukraincami Woły- nia, Podlasia i Chełmszczyzny, do którego przyłączyli się Rosjanie, Żydzi i Niemcy. Blok został za- warty w celu przeprowadzenia możliwie większej ilości posłów do Sejmu i wyrównania tej niespra- wiedliwości, jaką mniejszościom narodowym wyrządziła ordynacja wyborcza przepisami co do listy Państwowej. Blok został zawarty tylko na czas wyborów i mniej- szości narodowe, które go zawarły, stoją wyraźnie na gruncie pań- sztwowości polskiej. Blok jako taki nie ma żadnych tendencji anty- państwowych. Narodowości, bior- ące udział w bloku, już przez sam udział w wyborach uznały faktycznie państwowość polską. Ina- czej rzecz się ma z Litwinami i Ukraincami z Małopolski Wschod- niej, którzy, jak dotychczas oświad- czają, że udziału w wyborach brać nie chcą. Z początku Białorusini proponowali zawarcie bloku partji „Wyzwolenie”, ale „Wyzwolenie” nie zgodziło się na to, twierdząc, że taki blok z Białorusinami byłby dla „Wyzwolenia” nie popularnym.

W białoruskim Komitecie wy- borczym reprezentowane są wszyst- kie kierunki polityczne społeczeń- stwa białoruskiego. Największe szanse przeprowadzenia naszych posłów mamy w Nowogródkiem, Lidzkim, Święciańskim i Piąsz- czynie. Wogóle spodziewamy się przeprowadzić 15 posłów“.

Przed ośmiu laty.

(Zapiski z dnia na dzień).

17)

Inter arma, a raczej: wobec nieznannej w dziejach wojny, mil- knie... cała reszta spraw publicz- nych a do bardzo znacznego stop- nia i spraw prywatnych.

Powiadają: wojna taka cofnie na całe lata postęp kulturalny E- uropy i rozwój jej dobrobytu. Wol- no mieć nadzieję, że zwykły po każdej wojnie, potężny rozkwit wszystkich sił społecznych odno- wi w bardzo szybkim czasie to, co od zastój ucierpiał i że Europa powe- łuje sobie hojnie czas, na wojowanie... stracony.

Prawie, że wolnoby już powo- łać się na przykład... zdewastowa- nych okolic Królestwa Polskiego. Już zatwierdzone są w Piotrogró- dzie znaczne zapomogi dla podź- wignięcia srodze nawiedzonego

Sytuacja przeto ogólnie-euro- pejska — aby nie wyrazić się: wszech- światowa — nie pobudza bynajmniej do pesymistycznych nastrojów. Przeprawa ciężka, bolesna, trudna, gwałtowna, — o tem Bóg i ludzie wiedzą — ale horoskopy najwyraź- niej pomyślnie. Dokonywane jest przecie: unicestwienie *prusactwa i militarizmu*, co zatrzymały Europie żywot w ciągu całego, ostatniego półwiecza. *Sursum corda!* Czasy, które właśnie przeżywamy, stoją pod znakiem wspaniałej, zaiste, i górnej, i wiekopomnej — krucjaty.

W ocalonej od teutońskiej in- wazji Warszawie, pomimo wzrasta- jących „kłopotów” materialnych, tu i ówdzie przechodzących nawet w najwyraźniejszą nędkę, nastroj ogólny rozpogodził się znacznie. Użyło nam. O, jakże mocno ulżyło!

Niemców odparto od Wisły. Wycofują się z Królestwa, niszc- zając za sobą wszystko, co się

zniszczyć da; osobliwie — koleje żelazne. Waleczna armja rosyjska, zatoczywszy już półkrąg: Gostynin, Łęczyca, Łask, Rozprza, Przedborz, Sandomierz — wypiera Niemców z miast, wiosek i okopów po- woli, z grzmoceniem akuratnem w kark, a skutecznie. Co rano przynoszą nam gazety dobrą no- winę, że Niemcy od nas coraz da- lej i dalej. Najzatarwiali pesy- miści przestali krakać: „Wróć! Wróć!”

Przyływ i odpływ ludzi z War- szawy i do Warszawy ogromny: z dalszej i bliższej prowincji rzuciła się ku Warszawie nietylko ludność miejska, miasteczkowa, ale nad- płynęło masami i ziemiaństwo. Naodwrot: mnóstwo stałych mie- szkańców Warszawy, spłoszonych hukiem armat, powyjeżdżało na łeb na szyję — kto do Wilna, kto do Piotrogradu, kto do Smoleńska, do Mińska lub do Moskwy, jeżeli nie do Kijowa. Istne — *chassé croisé!* Obecnie wszystko to wraca, do Warszawy,

a zaś „prowincja” wyjeżdża z po- wrotem „do domu”. O ile, rzecz prosta, dom ten ostał się cudem wśród powszechniej niemal ruiny...

Ciężkie, bezlitośnie ciężkie czasy... Miasto przepelnione a nieby- wale — ciche. Tłumy na ulicach a po kawiarniach osób bardzo nie- wiele; w restauracjach niebywałe pustki; teatry rządowe i teatr Pol- ski nieczynne; sporo tylko ludzi przesiaduje wieczorami w małych, wyrosłych jak z pod ziemi tea- trykach — tanich. Ale „po teatral- nych” nietylko birbantek, ale na- wet „herbat” po cukierniach — ani śladu! Każdy stuliwszy uszy — w tramwaj i do domu. A to i piechta... przez oszczędność! Dziś i pięć kopiejek kawał grosza. Spy- ta kto: Jakże kopiejka może być kawałem... grosza? Odpowiedź:

— Nie dziw się pan niczemu. Dziś wszystko jest możliwe!

Czesław Jankowski.

Blokowania partyjne.

Wśród ugrupowań lewicowych nie osiągnięto porozumienia co do układania bloku. Stronnictwa P. P. S. i „Wyzwolenie” nie weszły w żaden blok i jak dotychczas blokować się nie zamierzają. (Wap.).

Przygotowania do wyborów na prowincji.

28 sierpnia powrócił z objazdu starostw Naczelnik Wydziału Administracyjnego p. St. Rzewuski. Wszystkie Starostwa wygotowały w przepisany czas ogłoszenia o podziale powiatów na obwoły glosowania. Ogłoszenia te zostały rozplakatowane w gminach i miejscowościach o większym skupieniu mieszkańców. Pomimo znacznych trudności przygotowanie wyborów przeprowadzone jest bez opóźnień.

Porozumienie.

Jak donosi „Unzer Tog”, stronnictwa żydowskie „Paolejsjon” i „Cejrecjon” doszły do porozumienia w sprawie akcji wyborczej.

Członkowie Okręgowych Komisji Wyborczych.

W myśl artykułu 19 Ustawy o Ordynacji Wyborczej p. Delegat Rządu mianował członkami Okręgowych Komisji Wyborczych: 1) w Wilnie p. Konrada Niedziałkowskiego, b. Naczelnika Wileńskiego Okręgu Z. C. Z. W., zastępcą zaś p. Jana Klotta, b. szefa sekcji Prezydalnej Z. C. Z. W. 2) w Święcianach d-ra Karola Soroko, zastępcą zaś p. Kazimierza Czechowicza. (A. W.)

Na widnokręgu prasy.

P. minister Narutowicz podczas konferencji z przedstawicielami prasy raz jeszcze powtórzył, że zagraniczna polityka Polski, jaką prowadził p. Skirmunt, nie ulegnie żadnej zmianie. „Gazeta Warszawska” bierze stąd asumpt do zjadliwej uwagi, że „p. Narutowicz starał się zupełnie szczerze przekonać świat cały, że... zamiana na stanowisku ministra spraw zagranicznych nie była wcale potrzebna.”

Taż „Gazeta Warszawska” pochwała p. Narutowicza za podkreślenie, że losy Wileńszczyzny są wolą ludności ostatecznie przesądzone i że nie powinny już być poruszane na forum międzynarodowym.

„Rzeczpospolita” podnosi znaczenie międzynarodowe udzielonego przez p. Narutowicza exposé dziennikarzom warszawskim. Będzie miało dużą „wartość” na zagranicznym forum politycznym zwłaszcza zapewnienie p. ministra, że zagraniczna polityka Polski nie ulegnie zmianie i, że Państwo Polskie wykonywa suwerenność w Galicji Wschodniej — bez zastrzeżeń.

Swoją drogą „Rzeczpospolita” poczuwa się do obowiązku... partyjnego boczyc się na min. Narutowicza. Jakże nie przyjąć łaski — choćby na całm? „W dyplomacji — pisze — nie programy ale metody decydują o powodzeniu; a my do metod p. Narutowicza, nie mającego za sobą żadnego doświadczenia dyplomatycznego, nie możemy mieć pełnego zaufania.”

A kampanja wyborcza lekkim

Lector.

Sprawa Austrii.

Czesi się niepokoją.

WIEDEŃ. (Pat.) „Neues Wiener Tageblatt” donosi z Pragi, że wystąpienie Włoch w sprawie austriackiej wywołało tam zaniepokojenie. Uważają, iż Włochy dążą do rozciągnięcia protektoratu na Europę Środkową, zwłaszcza na Austrię. Ulega wątpliwości, że Włochy chcą pozyskać dla swych planów wielkie mocarstwa. Na takie ukształtowanie Europy Środkowej nie może pozwolić Czechosłowacja, ani Jugosławia. Nie może zgodzić się na to i Mała Ententa i stanowisko to, jak twierdzą, podziela również i Francja dalej pisze dziennik, wyrażając tu nadzieję że nastąpi kompromis między całą Ententą i sanacja Austrii dokonana zostanie drogą wspólnego porozumienia.

Już się porozumieli.

WIEDEŃ. (Pat.) „Neues Wiener Abendblatt” donosi, że między Belgradem, Pragą i Bukaresztem odbywa się wymiana zdań w sprawie Austrii. Dzienniki belgradzkie oświadczają, że Jugosławia, Czechosłowacja i Rumunia porozumiały się już co do rozpatrzenia sprawy austriackiej oraz zapobiegnięcia upadkowi Austrii.

Ze zgodą lub bez zgody Ententy.

WIEDEŃ. (Pat.) „Neues Wiener Tageblatt” cytuje berlińskie doniesienie z Medjolanu, według którego przywódca faszystów Mussolini oświadczył, że Włochy ze względów politycznych muszą wspomóc Austrię za zgodą lub bez zgody Ententy.

Piękne słowa Massaryka.

WIEDEŃ. (Par.) „Neue Freie Presse” donosi z Pragi, że Massaryk oświadczył, iż interes Czech wymaga aby Austrija wyzdrowiała. Czechosłowacja uczyni zatem wszystko aby wspomóc Austriję ze względu na los obywateli czechosłowackich zamieszkujących ten kraj.

Stanowisko Francji.

PARYŻ. (Pat.) „Temps” zapewnia, że rząd francuski gotów był-

by zająć takie stanowisko, jak rząd włoski w sprawie Austrii, kierując się zasadą utrzymania niepodległości Austrii oraz nosząc jej pomoc finansową i gospodarczą.

„Echo de Paris” zaznacza w związku z notą Seipła, że rząd francuski bezwzględnie gorąco pragnie rozstrzygnięcia sprawy Austrii przed 15 września r. b. Zdaniem dziennika, rząd francuski uważa, że przed przystąpieniem do reform finansowych, należy przeprowadzić reformy w administracji austriackiej.

Oświadczenie Schanzer.

WERONA. (Pat.) Minister Schanzer w rozmowie z kanclerzem Seiplem oświadczył, że włoska polityka w stosunku do Austrii opiera się na traktacie Saint Germaine. Włochy zmuszone są sprzeciwić się każdej zmianie status quo w Austrii. Włochy zamierzają działać wyłącznie w porozumieniu z rządami państw zainteresowanych.

Prawdziwe intencje Włoch.

RZYM. (Pat.) W sferach politycznych uważają że oświadczenie kanclerza Seipła wobec dziennikarzy jakoby projekt przyłączenia Austrii do Włoch powstał w Włoszech, mogło być oparte jedynie na informacji niemiernarodajnego źródła włoskiego. Ostatnie oświadczenia Schanzer'a powinny rozchwiać wszelkie wątpliwości i usunąć nieporozumienia co do kwestji prawdziwych intencji Włoch.

Węgry a akcja Włoch.

BUDAPESZT. (Pat.) Węgierskie koła polityczne oceniają zyciwiwie akcję Włoch w sprawie Austrii. Spodziewają się, że polityka włoska skłonna będzie przyjąć takie rozwiązanie sprawy środkowo-europejskich.

Liga ma rozstrzygnąć.

RZYM. (A. W.) Rozstrzygnięcie problemu austriackiego Włochy oczekują od Ligi Narodów. Wywody Seipła, jak świadczy głos prasy rzymskiej, wywarły duże wrażenie. Włochy w kwestji austriackiej będą trwały przy status quo.

Kwestja odszkodowań.

Sprawozdanie Bradburry'ego z przebiegu rokowań.

PARYŻ (Pat.) W dniu dzisiejszym delegat angielski Bradburry przedstawił na poufnej posiedzeniu komisji odszkodowań przebieg rokowań berlińskich z rządem Rzeszy, poczem komisja przystąpiła do badania kwestji udzielenia, ewentualnie odmówienia, żądania przez Niemcy moratorium.

Nie będzie decyzji przed środą.

PARYŻ (Pat.) Komisja odszkodowań komunikuje w sprawie moratorium, że w kwestji tej nie powzięcie decyzji przed środą. Komisja zawiadomiła rząd niemiecki, że na środowisku posiedzeniu mogą być wysłuchani delegaci rządu niemieckiego.

Oświadczenie Poincaré'go.

PARYŻ (AW.) „Echo de Paris” donosi jakoby Poincaré miał oświadczyć, że konieczny jest pospiech ze strony Komisji Reparycyjnej. W przeciwnym razie rząd francuski będzie zmuszony rozpocząć samodzielne kroki.

Pogłoski.

PARYŻ (AW.) W kołach Komisji Reparycyjnej krąży niesprawdzone pogłoski o ustąpieniu Bradburry. Jednocześnie obiegają pogłoski jakoby Niemcom miało być udzielone jednomiesięczne moratorium, przyczem w dalszym ciągu byłyby prowadzone rokowania z Niemcami.

KRONIKA.

KALENDARZYN.

Dzisiaj — Ściegły głowy św. Jana Chrzciciela
Jutro — Róży Lm. P. Feliksa.
Wschód słońca: 5,00
Zachód „ 7,00

ODMIANY KSIĘŻYCA.

1 kwadra godz. 1 m. 55 po poł.

TEATRY:

Teatr Polski: „Papierowy kochanek”.

WILEŃSKA.

— Powrót z wizytacji pasterskiej. W poniedziałek 28 go sierpnia wieczorem powrócił do Wilna z wizytacji pasterskiej J. E. ks. biskup Matulewicz. W czasie wizytacji parafii przez dłuższy czas ks. biskup Matulewicz zabawił w Swirankach pow. Święciańskiego, gdzie udzielił wiernym bierzmowania i wygłosił kilka kazania. Licznie zebrana ludność z Swirank i okolic, pomimo niezbyt sprzyjającej pogody, zęgnęła ks. biskupa. Po powrocie do Wilna J. E. ks. biskup Matulewicz uda się prawdopodobnie na kilkutygodniowy wypoczynek letni do uroczych miejscowości Trynopolu.

× Powrót Starosty Grodzkiego z urlopu. Starosta Grodzki p. Wimbor w dniu 28 b. m. wraca z urlopu i obejmuje w tymże dniu urządowanie. (w.)

× Powrót Kuratora. W niedzielę rano powrócił do Wilna Kurator Wileńskiego Okręgu Szkolnego p. Z. Gąsiorowski (A. W.).

× Rozpoczęcie roku szkolnego. Rok szkolny w szkołach powszechnych, jak się dowiadujemy, rozpocznie się bezwarunkowo 1 go września. Jeśli ze względu na nieukończenie remontu niektórych lokali szkolnych rozpoczęcie zajęć w dn. 1 września nie będzie możliwe, w takim razie kilkodniowa zwłoka w rozpoczęciu zajęć szkolnych ograniczy się jedynie do tych szkół. (A. W.).

— Nowe szkoły średnie. Kuratorjum Okręgu Szkolnego Wileńskiego podaje do wiadomości publicznej, iż z początkiem roku szkolnego 1922—23 będą otwarte w mieście Wilnie dwie szkoły średnie państwowe (gimnazja), a mianowicie: męskie w zakresie 5-ciu klas i żeńskie w zakresie 3-ch klas niższych. Odnośnie terminu wpisów i innych szczegółowych informacji nastąpią dodatkowe ogłoszenia.

truchcikiem biegnie wciąż, biegnie naprzód... Już w „Robotniku” jasnie nad artykułem tytuł: „Napiętnowanie przedwyborczych łajdakiw endeckich”. Łajdakiw Pełnej krwi wyraz przedwyborczy. Istne laborum partyjne. In hoc signo vinces! Miej głębi i wal w gębę! A zwycięstwo twoje.

Szczęśliwe „literaty”! Siedzi to teraz kto nad morzem, kto w górach. Wakacje, urlopy. Makuszyński w Zakopanem, Perzyński gdzieś mniej wysoko, Siedlecki na prawdziwej kuracji, etc. etc. Ale wytrzymać dłużej nie mogą bez pióra w garści. Tedy piszą. Nowaczyński różnie w „Rzeczpospolitej”, listy... z Jiddisz-Rivieri — czytaj: z Sopotów, lub z Sopotu, jeśli kto woli, bo mówi się u nas — jak kto chce.

I myślałby kto może, że siedzi sobie Nowaczyński na sopockiej plaży i cały stał się idyllicznym? A, właśnie! Żydów trzepie i trzepie po całym sążnistym odcinku i nie wytrzymał aby nie kuksnąć mimochodem — kogożby, jeśli nie Erenberga?

„Stary Głancpomader z Pabjanic, trochę bardzo nagi, w koszu siedząc, wiankiem rozgolonej rodziny Głancpomaderów otoczony, czyta na głos, zbożnie i powoli, wstępny taslemiec z „Porannego”. A po kąpiel całej rodzina wyciera sobie na sucho płachtami „Porannego” jeżeli nie całe korpusy to przynajmniej pewne partje wykapanego cielska...”

Sliczny motyw krajobrazoworodzajowy. Czytelnik gazet zalanych polityką chętnie „coś lżejszego” przelknie. Tedy pp. literaci nawet na urlopie nie zasypiją gruszek w popiele.

barczony rodziną), pozostający obecnie bez jakichkolwiek środków do życia.

Szczegółów dowiedzieć się można w redakcji „Słowa” codziennie od g. 1—4.

— Z kooperatywy urzędników państwowych. Zarząd kooperatywy urzędników państwowych przypomina pp. członkom, że ogólne zebranie wyznaczyło termin wpłacenia zwiększonych udziałów na 1 września r. b. Wobec czego Zarząd prosi, pp. członków o najszybsze wpłacenie zaległości. Dopięta udziałów przyjmuje kooperatywa urzędników państwowych (Jęgiellońska 6) od g. 8 r. do 6 wiecz.

— Wakujące posady. Kuratorjum Okręgu Szkolnego Wileńskiego komunikuje, iż wakują posady Kierownika i Kierowniczkii gimnazjów, które będą otwarte na początku roku szkolnego 1922/23 w Wilnie. Podania zgłaszać do Kuratorjum Wileńskiego (Ostrobramska 1—6).

TEATRY I MUZYKA.

— Komunikat Teatru Polskiego. Dziś — „Papierowy kochanek” oryginalna sztuka I. Szanawskiego z repertuaru teatru „Reduta”.

W roli Nelli występuje uroczą artystką teatru „Reduta” p. Wanda Osterwina. Postać tytułową odtworzą Rdzawicz-Chlebiński. Reżyser teatru im. Bogusławskiego w Warszawie Konstanty Tatarski przybywa do Wilna na szereg występów gościnnych.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

W WILNIE.

— Z Pogotowia Ratunkowego. Statystyka Pogotowia Ratunkowego za czas od 19 do 26 b. m. przedstawia się w następujących danych: Wyjeżdżano na miasto w 26 wypadkach, zaś w 59 wypadkach udzielono pomocy lekarskiej na stacji Pogotowia. (w.)

— Nagły zgon. Dn. 27 b. m. w pobliżu z Molodczna do Wilna zmarł nagle Michał Bogusławski. Przyczyna śmierci nie wyjaśniona. Dochodzenie w toku.

— Podrutek. W mieszkaniu Pawła Jachimowicza (Lipowa 5) zostawił ktoś podrutek pięci żeńskiej w wieku 1-go tygodnia. Podrutek odesłano do domu siero.

— Bójka w czasie zabawy. Dn. 27 b. m. w czasie zabawy tanecznej na Świętojańskiej 21, Aleksander Makowski rzucił się na policjanta z krzykiem „bij policję”. Awanturnika aresztowano.

— Awanturnicy policjanci. — Dn. 27 b. m. o godzinie 10-ej wieczorem na ul. Mickiewicza koło domu № 29 jacyś osobnicy jadąc dorozką rozpoczęli strzelanie w powietrze. To „wesole towarzysystwo” zajęło na Zwierzyniec do restauracji przy ul. Witoldowej 47, i tam rozpoczęło bójkę. Awanturników sprawdzono do komisariatu. Jak się okazało byli to policjanci 4-go kom. Leon Kodyński i Antoni Trąbacz zbrabrani po cywilnemu.

— Otruć. Dn. 27 b. m. w celu pozabawienia się życia otruła się sublimatem Helena Mazakowska. Desperatkę w ciężkim stanie odwieziono do szpitala św. Jakóba

— Pod samochodem. Dn. 27 b. m. najeżdżał samochód na Wacława Wiesztorla (Kawalerska 27) ciężko go raniąc. Szofer zdołał się ulotnić.

— Zabłąkana. Policja 11-go kom. zatrzymała na dworcu kolejowym Marię Hedzlewiczównę lat 12, która nie może wskazać swego adresu i nie wie skąd pochodzi.

— Pilnujący porządku. Dn. 27 b. m. policja zatrzymała Jana Jaroszyńskiego starszego dozorcę Łukiskiego więzienia, który będąc w stanie nietrzeźwym wywołał bójkę na ul. Sosnowej koło domu Nr. 2.

— Ujęcie poborowego. Policja zatrzymała Mikołaja Staczyńskiego, który uchylił się od wojska.

— Obławy. Dn. 27 b. m. wieczorem policja 4-go kom. w czasie obławy zatrzymała 13 u żołnierzy nie posiadających dokumentów osobistych Aresztowanych odesłano do dowództwa miasta.

— Włóczęgostwo. Policja 3-go kom. zatrzymała Jana Sienkiewiczę za włóczęgostwo.

— Bez dokumentów. Policja 3-go kom. zatrzymała Franciszka Wolejszo, która nie posiadała dokumentów osobistych.

— Nieostrożna jazda. Dn. 27 b. m. Franciszek Fruzlewicz (wieś Stare Troki) podczas jazdy na Rynku Nowogrodzkim, będąc w stanie nie trzeźwym przejechał chłopaka Biela Plastora lat 5. (Nowogrodzka 47). Chłopak ów otrzymał ciężkie obrażenia ciała.

— Ujęcie złodzieja kolejowego. Dn. 27 b. m. na dworcu kolejowym został zatrzymany kolejowy złodziej Piotr Łukaszewicz (Arhangielska 70).

— Na gorącym uczynku. Dn. 27 b. m. został zatrzymany na gorącym uczynku Władysław Januszkiewicz, który skradł Marii Referowskiej (Senatorska 13 m. 4) 3 tys. 625 mk.

— Kradzieże. Julianowi Szyflerowi (Lwowska 23) skradziono skóry wartości 100 tys. mk.

— Aleksandrowi Jarzyckiemu (Konna 1) skradziono bielizny na sumę 30 tys. mk.

— Antoninie Sipowiczowej (Kalwaryjska 60) skradziono suknie.

— Aleksandrowi Wołowiczowi (Tartakowa 24) skradziono 270 tys. mk.

— Józefowi Hadziewiczowi (Kolejowa 17) skradziono cukru na sumę 21 t. 600 mk.

— Władysławowi Awlowi (Połocka 11) skradziono ubranie wartości 90 t. mk.

Z CAŁEJ POLSKI.

Mądre rozporządzenie. Min. Kolei Żelaznych polecił Dyrekcjom Kolejowym, aby kasy kolejowe otwarte były bez przerwy nawet na małych stacjach.

Walne zgromadzenie Czerwonego Krzyża. W końcu września odbędzie się w Warszawie walne zgromadzenie Czerwo-

nego krzyża. Porządek dzienny przewiduje bilans r. 1921/1922, rozpatrzenie budżetu r. 1922, i sprawozdanie Komisji Weryfikacyjnej.

Telegramy.

Mobilizacja w Sowiecju.

CHARKÓW, (A. W.) Mimo zapowiedzi o tendencjach pokojowych oraz zwolnienia konferencji w sprawie rozbrojenia. Rząd Sowiecju wydał rozkaz mobilizujący cały rocznik 1901. Podkreślić należy, że rozkaz wydał nie Rewolucyjny Komitet (Rewolucyjna Rada Wo-

jenna) lecz Sowiec Truda i Oborony, działający przy Sownarkomie jako specjalne ciało opiniujące w sprawach najwyższej wagi państwowej.

Zajścia w Havre.

HAVRE, (Pat.) W sprawie przebiegu starcia pomiędzy tłumem manifestantów a policją donoszą że tłum wniósł barykady, stawiając zacięty opór policji, która we zwała pomocy wojskowej. Przybyłe wojsko rozproszyło tłum, przy czym trzech komisarzy policji odniosło rany. Liczni manifestanci zabarykadowali się w siedzibie komitetu strajkowego.

Życie ekonomiczne.

Ceny rynekowe, z dnia 26 b. m.

Pszenica 3.500-3.600 mk. pud, żyto 2.800 - 600, mąka żytnia 2.900 mąka pszena 7.200, jęczmień 3.600, gryka 2.800 siano 1.100, owies 4.700, groch 2.800, otręby 2.200, marchew 1.000 pud, kartofle 700-800, kapusta 3.000 pud, chleb rzęzowy 80 mk. f. pellowany 120, mleka 1ltr 200 mk. Jaja 10 sztuk 600 mk. ser wiejski 300 mk, masło 1.250, sadio 950, słonina 950, mięso wołowe 350 - 400, wieprzowe 450, cielęcę 400, baranie 350, sól czarna 30 mk f. biała 45 mk. f. cukier kostkowy 420 kryształ 350, kasza jęczmienna 150, perlowa 170, perłowa 170, gryczana 180, manna 250, owsiana 260, ryż 300, mięso - w hurcie wołowe od 9 do 14 tys. pud, cielęcę od 15 do 16 tys. baranina od 15 - do 16 tys. szwinina od 20 do 25 t. mk. p. (w).

Gielda. BYTOM, (Pat.) Prasa podaje, że kurs marki polskiej notowane w ciągu dnia 29 fenigów podkoniec. WARSZAWA, (Pat.) 28 b. m. (Gielda). Dolar 8975-8875 Berlin 465-510, Gdańsk 545-515, Londyn 40500 - 40000, Paryż 692-682, Pel Wiedeń 1030-1050, Zurych 006 i pół. ŻURÝCH, (Pat.) (Gielda), zamknięcie. Marka polska 0.06 i pół. GDANSK, (Pat.) (Gielda). Marka polska 19.48 i pół do 19.51 i pół. Gielda zbożowa: żyto 1600, pszenica 2500, jęczmień 1500, owies 1650

PAMIĘTAJMY o zdemobilizowanych żołnierzach!

Redaktor Stanisław Mackiewicz.

Czas odnowić prenumeratę na miesiąc wrzesień.

KINO-TEATR „HELIOS“ 2-ga i ostatnia serja wszechświat. arcydzieła kinematograficznego p. t.

To, o czym mówi cały świat! MIA MAY, Olaf Föns, Erna Morena, Lia de Puti, Konrad Veidt

„Indyjski grobowiec“ Wystawa kosztując miljaridy przewyższa dotychczas widziane.

Tajemnicze nauki brahmingów i Joghów! Na początku 2 giej serji demonstrowaną jest treść 1-serji serji. Początek seansów o g. 5 1/2, 7 1/2, 9 1/2 w.

Dr. A. LIBO Choroby uszu, gardła i nosa. Przyjmuje od 11-1 i 3-5. Zawalna 72.

KINO-TEATR „Sztremer“ ul. Wielka Nr 74.

Dzisiaj niebawie cudzo techniki! Widowisko! Najsilniejszy człowiek Ameryki ELMO LINKOLN czyli TARCAN

W płomieniu śmierci 2-ga serja w 7-miu w. cz.

Clowiek bez strachu w 6 serjach, 35 aktach. Uwaga: W 2-jej serji demonstrowane są najw. zdar. Stanowią one eddz. czość. Treść 1-jej serji powt. na ekranie.

Dr. J. Bernstejn chor. skórne, weneryczne, syfils i moczołciowe. Przyjm. 9-1 i 4-8. Ul. Mickiewicza 25 m. 5.

KINO-TEATR „POLONJA“ Mickiewicza 22.

Od poniedziałku, 28 b. m. Opowieści arabskie z 1001 nocy

To, co podziwia cały świat. Najpotężniejsze arcydzieło obecnego sezonu w 2 serjach 12 aktach.

Szecherezada. W obrazie biorą udział najwybitniejsi artyści Francji i kilkudziesiętnie tłumy. W rolach główn. N. Kowańko i ulubieniec publiczności N. Rymski.

Kobieta-Lekarz Dr. Szwarz-Zeldowicz Przyjmuje: 12 1/2-2 i 3-5. Choroby: kobiece, weneryczne, moczołciowe. Ul. Mickiewicza (b. S-to Jerska) Nr. 24.

Pierwszorzędny kino-teatr „PICCADILLY“ ul. Wielka 72.

DZIS pierwszorzędne arcydzieło kinematograficzne Jego Sultańska Mość Król Madagaskarski

EWA MAY w roli gł. 1-a serja p. t. Dzielwczę z za morza. Fenom. film w 6 akt. Weneclj, Brindisi, Atenach oraz na Madagaskarze. Bogata wystawa. Rzecz dzieje się na Madagaskarze.

wielki film egzotyczny w 12 aktach z uroczą

Dr. D. KENIGSBERG Choroby weneryczne, syfils i skórne. Ul. Mickiewicza (S-to Jerska) Nr. 4. Od godz. 9-2 i 4-7 p. p.

Kino-teatr „LUX“ ul. Ad. Mickiewicza 11.

Otwarcie sezonu zimowego 1922-1923 r. We środę, dnia 30-go sierpnia r. b. będzie demonstrowana wiza literacko-historyczna p. t. „ROK 1863“

na tle powieści słynnego powieściopisarsza Stefana Żeromskiego „Wierna Rzeka“ w 7 wielkich eszściach. Początek seansów o godz. 1 poól. Podczas demonstrowania obrazu będzie przygrywać orkiestra wojskowa.

Wielki film egzotyczny w 12 aktach z uroczą

Dr. D. KENIGSBERG Choroby weneryczne, syfils i skórne. Ul. Mickiewicza (S-to Jerska) Nr. 4. Od godz. 9-2 i 4-7 p. p.

Poszukiwani są do zdjęć filmowych: artyści, statyści, malarze, dekoratorzy, cieśle, stolarze, tokarze. Właściciele koni upraszani są o składanie ofert w sprawie wynajm. Zawalna 7 — Ostoja-Film.

KAMIENIE ŻÓŁCIOWE ATAKI W ZUPEŁNOŚCI USTAJĄ Objawy (początkowe). Ból w bokach i dołku podsercowym (gdzie siedzą się żebra). Pobołowania w wątrobie. Skłonność do obstrukcji. Uryna ciemna i mętna lub też barwna, jak woda. Język obłożony. Gorączka i kwas w ustach. Odbijanie gazami. Wzdęcia i burczenia w kiszkiach. Bóle i zawroty głowy. Silne zdeserowanie. Objawy (późniejsze ataków). W dołku i wątrobie silny ból, który się rozchodzi ku stronie tylniej — w pnie, krzyżu i sięga aż pod łopatki. Wzdęcia brzucha, rozszadanie żeber i parcie na kieszę stercową. Brak uchu oraz ból w plecach i klatce piersiowej (na przestrzał). Niekiedy wymioty żółcia, dreszcze, zimne poty, kołtaczka. Blizszych informacji udziela: Aptekarz-fizjolog H. Niemojewski, Warszawa: Skład główny I. B. Segal, Wilno. [Nowy-Swiat Nr 5.

OGŁOSZENIE. Okręgowa Dyrekcja Odbudowy w Wilnie zakupi budulec w dowolnej ilości na piłu w lasach, leżących w pobliżu miejsc zniszczeń wojennych pow. Święciańskiego i Osmiańskiego. Adres: Wilno, Piekielko Nr 3.

OBWIESZCZENIE

Na mocy Ustawy Sejmowej z dnia 31 marca 1922 r. o podatku od wzbogacenia się, które ujawniło się przez nabycie nieruchomości i przez spłatę długów hipotecznych (Dz. U. R. P. Nr 30), ogłasza się: 1) Wszystkie osoby fizyczne i prawne, które w dniu 28-go kwietnia 1922 r. były właścicielami nieruchomości (gruntów, placów, budynków) położonych na obszarze Kęczypospolitej Polskiej, a nabytych w drodze odpłatnej w czasie od 1 stycznia 1918 roku do dnia 28-go kwietnia 1922 r., winny w myśl art. 4 wspomnianej ustawy obliczyć i wpłacić do dnia 25-go września 1922 r. do miejscowej Kasy Skarbowej połowę przysługującego od nich podatku, wraz z nadesłaniem do Izby Skarbowej w Wilnie szczegółowego obliczenia tego podatku deklarującego dowód niszczona (kwit). Drugą połowę podatku należy wpłacić do 10-go listopada 1922 r. 2) W tychże terminach wymienione wyżej osoby, które w okresie od dnia 1-go stycznia 1918 r. do 28-go kwietnia 1922 r. spłaciły wierzytelności, obciążające hipotekę nieruchomości należących do tych osób, o ile spłacone wierzytelności powstały przed 1 stycznia 1915 r. winny obliczyć i wpłacić w Miejscowej Kasie Skarbowej przysługujący od nich podatek wraz z nadesłaniem do Izby Skarbowej w Wilnie szczegółowego obliczenia, załączając dowód uiszczona (kwit). Temuż podatkowi podlegają spadki wakujące (nieobjęte) po osobach fizycznych, wymienionych w p. 1-ym. Kwoty podatku nieopłacone w terminach płatności uważane będą za zaległość, od której będą pobierane odsetki za zwłokę w wysokości 50 % miesięcznie. Zaległość będzie ściągana przymusowo wraz z odsetkami za zwłokę i kosztami egzekucyjnymi. Wszelkich wyjaśnień dotyczących powyższego podatku należy zasięgnąć w Izbie Skarbowej w Wilnie (ul. Adama Mickiewicza Nr 3, pokój 6). (-) J. Malecki Dyrektor Izby Skarbowej

Żądajcie bezpłatnie okazowy Nr „SŁOWA“ „Słowo jest największym i najbardziej rozpoznanym pismem na Wileńszczyźnie. Adres Wydawnictwa: Mickiewicza 4, tel. 228.

Zapisy do Szkoły Handlowej i Włoczerowej Stowarz. Kupców i Przemysłowców Chrz. m. Wilna przyjmują kancelarja Szkoły (Ad. Mickiewicza Nr 38) od 5-7 po poł. Egzaminu wstępne i powakacyjne rozpoczyna się dn. 4 września o g. 5-jej w lokalu gimn. Zygmunta Augusta (M. Pohulanka 11). Początek lekcji dn. 11 września r. b. (w lokalu gimn. Zyg. Augusta). Szkoła Handlowa korzysta z praw sakół państwowych.

Uwagze pań! Warszawski pierwszorzędny salon mód otwiera z dnem pierwszego września szczywny salon kapeluszy damskich. Z powodu braku lokalu w centrum czasowo przy ulicy Antokol Nr 18, m. 2, naprzeciw kościoła św. Piotra i Pawła.

Drożej niż wszyscy płaci za złoto, srebro, brylanty, perły Leon Poczer. wszelkie kosztowności Tatarska Nr 20-17. Proszę przekonać się.

Skład TOWARÓW włókienniczych „Wschodniej S-ki Handl.-Przemysł.“ został przeniesiony z hurtowni DOBROCZYNNY 2 na ulicę Wileńską 27.

Skład zaopatrzoney we wszelkie materiały włókiennicze, wełniane, bawełniane, bieleńziane, pościelowe, ubraniowe, męskie i damskie.

Mikroskopy, mikrotomy, szkło laboratoryjne, ratoryjne, przyrządy fizyczne, odczynniki, tablice poglądowe, latarnie projekcyjne i przezrocza, Mapy i globusy poleca „WILEŃSKA POMOC SZKOLNA“ S ka z ogr odp. Wilno, Biskupia 12 tel. 623.

ZEBY sztuczne bez podniebienia białe na złocie i kauczuku przedwojenne. przeróbka zle wstawionych zębów. technik. L. Minkier Wileńska 21-1. Reparacja wykon. się g. 4 w

Francuskie liceum C. L. Szydłowskiej Jagiellońska 9 m. 7. Egzamina wstępne rozpoczynają się o godz. 4-jej po poł. 2-1

Dr. med. Kazimierz Łukiewicz ordynator szpitala Sawicz. Choroby skórne i weneryczne. Przyjm. od g. 8-9 r. i od 3-6 popoł. ul. Świdadeckich 1 (b. zaut. S-to Jerski).

D-r MEDYCYNY B. SZYRWINDT. Choroby: SKÓRNE, WENERYCZNE I SYFILIS. Wielka 39, 10-1 i 4-7.

Akuszerka z Warszawy udziela porad. Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz. Mickiewicza 46-8

Akuszerka ONUSKO ul. Wielka 33 - 2, przyjm. ja 9-113-6. UDZIELA PORADY.

Sprzedaje się lub wydzierżaw z jedną dzielnicę. Dom z ziemi, 7 pokoi. Przystanek kolejowy „Rejslerowo“ 10 w. od Wilno. Dow. się w biurze ogłosz. S. Juliana, Niemcewicz 4, T. 222

Zgub. zaświadczenie wyd. z D. O. K. w Baranowiczach za Nr 8524 na im. Anny Wieromowicz-unieważnia się.

WIEDENSKI MĘDZYNARODOWY JARMARK 10 - 18 Wrzesień 1922. Korzystna okazja zakupu dla wszelkich galezi 4000 wystawców z kraju i zagranicy. Oddział surowców i półfabrykatów. Jarmark techniczny i budowlany. Wszelkich informacji udziela Wiener Messe A. G. Wien VIII. Messepalast jak również honorowe przedstawiciele: Wilno: Polsko-Baltyckie T-wo Handl. i Przem. S.A. Kowno: Baltycki Lloyd.